

Uczestnicy Międzynarodowego Spotkania Architektów zwiedzają kraj

WARSZAWA (PAP)
Zagraniczni architekci i działacze samorządowi, uczestniczący w Międzynarodowym Spotkaniu Architektów rozpoczęli zwiedzanie Polski. Jedna grupa udała się na Wybrzeże, druga zaś zwiedza Śląsk.

Pierwszy dzień swej podróży po Polsce członkowie bawiącej na Wybrzeżu grupy zagranicznych uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów i Działaczy Samorządowych poświęcili zwiedzaniu Gdańska.

II grupa uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów w dniu 20 bm. w godzinach rannych przybyła do Stalino. Goście zagraniczni udali się autokarami w celu zwiedzenia miast i osiedli Zagłębia.

21 bm., w drugim dniu podróży po Polsce pierwsza z grup zagranicznych uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów bawiąca na Wybrzeżu zwiedzała budowy i porty Gdyni i Gdańska, druga zaś grupa bawiąca na południu kraju zwiedzała zabytki Krakowa.

Min. W. M. Mołotow przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi, że w dniu 20 czerwca przybył do Moskwy z konferencji genewskiej minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Plan półroczny wykonaliśmy przed terminem melduje załoga WFUM

W gronie zakładów, które przedterminowo zrealizowały zadania pierwszego półrocznego, znalazła się także załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu.

Do 21 bm. wykonała ona półroczny plan produkcji towarowej w 100 proc. i produkcji globalnej w 112,2 proc.

Sprawa napaści na Gwatemalę w Radzie Bezpieczeństwa

W dniu 20 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane na wniosek delegata rządu Gwatemali w ONZ Eduardo Castillo Arriola, w związku z wtargnięciem na terytorium Gwatemali oddziałów zbrojnych z Hondurasu.

Przedstawiciele Brazylii i Kolumbii zgłosili wspólny projekt rezolucji, w którym proponują przekazanie sprawy Gwatemali do rozpatrzenia „Organizacji Panamerykańskiej”.

Przedstawiciel Francji poparł projekt rezolucji Kolumbii i Brazylii oraz zaproponował poprawkę, która przewiduje, że Rada

Nowe obiekty naukowe otrzymała Akademia Górnictwo - Hutnicza w Krakowie

W toku uroczystości związanych z 35-leciem istnienia Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie odbyło się przekazanie do użytku młodzieży studenckiej dwóch pierwszych budynków z wielkiego zespołu pawilonów „B”, mieszczących laboratoria wydziałów mechanizacji i elektryfikacji górnictwa AGH.

Święto lotnictwa radzieckiego

20 czerwca naród radziecki uroczystie obchodził tradycyjne święto — Dzień Lotnictwa ZSRR.

Od wczesnych godzin rannych setki tysięcy mieszkańców Moskwy zebrały się na lotnisku Tuszynskim, aby obserwować wspaniałą defiladę radzieckiego lotnictwa sportowego i bojowego.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok X Wyd. AB

Poznań, środa 23 VI 1954 r.

Nr 148 (3204)

III wojewódzka konferencja sprawozdawczo - wyborcza ZMP

Młodzież zetempowska w pierwszym szeregu walki o socjalistyczną przebudowę wsi

Pośród całej różnorodności i mnogości problemów, jakie poruszył w swoim referacie na wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZMP w Poznaniu przewodniczący Z W ZMP — Aleksander Młodziejowski, trzy wyraźnie wysuwają się na czoło zadań stojących przed młodzieżą Wielkopolski:

Pierwsza — to sprawa skupienia i poświęcenia wszystkich sił do pracy na wsi, do podnoszenia w myśl wskazań partii — produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz do umocnienia i ciągłego rozwijania spółdzielczości produkcyjnej.

Sprawa druga — to konieczność coraz bardziej zdecydowanego, coraz intensywniejszego włączania się młodzieży do realizacji planów produkcyjnych, do podnoszenia ilości i jakości produkcji, do nieustannej, codziennej walki o obniżkę kosztów własnych w zakładach pracy woj. poznańskiego.

Trzecią sprawą jest ciągłe ulepszanie stylu pracy organizacji oraz instancji ZMP, aby na wyższy poziom podnieść pracę polityczną - wychowawczą wśród młodzieży, aby zasięg i siła oddziaływania organizacji ZMP-owskich objęły całą młodzież, aby coraz bardziej rosły szeregi ZMP, wychowującego nowych ofiarnych członków partii.

Tym też problemom najważniejszych miejsc poświęcano w dyskusji. Ponad 20 dyskusantów reprezentujących zarządy powiatowe, miejskie i gminne, koła gromadzkie, uczelnie i szkolne oraz organizacje ZMP-owskie przy

spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach naszego województwa mówiło o osiągnięciach i sukcesach młodzieży w realizacji postawionych przez partię zadań. Wiele było ze strony delegatów śmiałej krytyki oraz szczerej samokrytyki.

Wypowiedzi delegatów świadczyły dobitnie o tym, że organizacja ZMP na wielkopolskiej wsi jest siłą zdolną do wykonania zadań, jakie przed całym narodem postawiła partia. Jeżeli w okresie od II konferencji sprawozdawczej szeregi wojewódzkiej organizacji wzrosły o ponad 50 tys. dziewcząt i chłopców, to znaczna ich część wstąpiła do ZMP właśnie na wsi. Wiejskie organizacje ZMP umiały niejednokrotnie zmobilizować i pociągnąć za sobą masy młodzieży do realizacji poważnych zadań politycznych i gospodarczych.

W ub. roku 16 tys. chłopów i dziewcząt brało udział we współzawodnictwie o terminowe zbiory. ZMP-owcy organizując zbiorowe dostawy zbóż i żywności toczyli skuteczną walkę z kułackim oporem, a niejednokrotnie sabotażem. W tegorocznej kampanii wiosennej - siewnej ZMP-owcy szeroko popularyzowali inicjatywę uprawy od logów. W jej wyniku oddane zostało pod uprawę 4532 ha ziemi.

MŁODZIEŻ DAJE PRZYKŁAD

Aktywność członków ZMP i kół wiejskich szczególnie podniosła się po II Zjeździe partii. Znacznie wzrósł udział młodzieży w walce o podnoszenie produkcji rolnej, rozwój hodowli jak i organizowanie nowych spółdzielni produkcyjnych. W gromadzie Mochwacz na przykład jako jedni z pierwszych, spółdzielcy statutu podpisali młodzi gospodarze — członkowie ZMP.

Na zebraniach ZMP-owskich w gminach — mówił Ryszard Mańczak, członek Prezydium Zarządu Powiatowego ZMP w Jar

Uczynić życie mieszkańców miast i wsi kulturalniejszym i pełniejszym

chlubnym zadaniem obecnego pokolenia Polski Ludowej

Fragmenty przemówienia Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w czasie festynu ludowego na Górze Św. Anny

OPOLE (PAP)

Na zakończenie wielkiej ogólnopolskiej imprezy kulturalnej — Dni Oświaty, Książki i Prasy, odbył się na Opolu festyn ludowy, który ściągnął na to historyczne, upamiętnione w roku 1921 trzecim powstaniem śląskim miejsce, dziesiątki tysięcy ludności nie tylko z Opolszczyzny ale i sąsiednich województw.

Obecny na imprezie Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym stwierdził między innymi:

Obywatele, bracia, chłopie, młodzieży!

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozdrawiam dziesiątki tysięcy mieszkańców tej ziemi, zebranych dziś w historycznym miejscu Ziemi Opolskiej.

Ziemia ta torowała sobie drogę do dni dzisiejszych poprzez lata walki z uciskiem narodowym i wyższym społecznym, poprzez powstania chłopów, powstanie robotniczo-chłopskie z lat 1919, 1920 i 1921, poprzez niezmordowaną i uporczywą walkę setek i tysięcy bezimiennych bojowników, chłopów i robotników, nauczycieli, pisarzy, poprzez pełną upor, cierpienia i bohaterstwa walkę — prosty, wierny polskości lud torował sobie drogę do dnia pełnego triumfu.

Wspólna była walka ludu polskiego z tej i tamtej strony kordonów granicznych, pełne ofiar były walki polskiej klasy robotniczej i chłopów w Polsce przedwrześniowej o prawa ludu, o zrzućcie jarzma wyzisku, o prawo do życia, do kultury, o władzę ludu. Z tej to wspólnej naszej walki zrodziła się wciąż teraz rosnąca nierozdzielna więź ludu tej ziemi z macierzą. Ze wspólnych trudów, w tej samej wielkiej sprawie, zrodziła się Polska Ludowa, oparta o Odrę i Nysę.

O tych trudach, bohaterstwie i cierpieniach naszych poprzedników, o ich walce, która złożyła się na naszą teraźniejszość, obowiązkiem naszym jest pamiętać dziś, gdy święcimy dziesięciolecie Polski Ludowej, święcimy tu radosne dni kultury, dni walki o dalsze upowszechnienie kultury, radosne dni rozkwitu polskości, polskiej

pieśni, polskiego tańca, polskiego słowa, polskiej książki.

O wielkim przełomie kulturalnym, który dokonał się na wsi śląskiej, najlepiej świadczy liczba uczestników konkursów czytelniczych — przejaw ogromnej i wciąż rosnącej chłonności kulturalnej szerokich mas.

Ale nie ogranicza się ten przełom i nie może ograniczać do samej tylko sprawy życia kulturalnego. Wspaniały rozwój kulturalny jest nierozłącznym z ogólnym podniesieniem się dobrobytu wsi i z walką o dalszy rozwój produkcji rolnej. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysunął sprawę walki o wszechstronny rozwój rolnictwa jako czołowe zadanie całego narodu. Płynnie zwiększona wydajność pomocy państwa dla wsi. W walce o podniesienie produkcji rolnej zacieśnia się sojusz robotniczo-chłopski — podstawa naszego państwa i rejonu jego dalszego rozwoju.

Ten sojusz robotniczo-chłopski wyraża się w ogromnym i bohaterstwie wysiłku polskiej klasy robotniczej, która stworzyła wielki i potężny przemysł — podstawę wszelkiego dobrobytu w kraju, i podstawę szybszego niż dotąd rozwoju rolnictwa. Chłop-obywatel wie, że jego udział w tym sojuszu polega na przykładaniu się z takim samym sercem, z takim samym zapałem do pracy nad zwiększaniem plonów z jego gospodarstwa, z jego spółdzielni produkcyjnej, z PGR-u, w którym pracuje, z takim samym sercem, z jakim polski robotnik i inteligent potrafili dokonać tego, że prześcignęliśmy wzrostem naszego przemysłu szereg przodujących krajów Europy, że staliśmy się potężnym państwem przemysłowym.

Jakież może być chlubniejsze zadanie dla nas wszystkich, dla całego obecnego pokolenia Polski Ludowej, jak nie walka o to, by wszystko, co czyni życie ludzkie kulturalniejszym i pełniejszym, stało się udziałem zarówno ludzi pracy w mieście jak i na zaoferanej oświacie i uświadomionej kulturalnie i materialnie wsi.

W tym chlubnym zadaniu mieści się przecież sens sojuszu robotniczo-chłopskiego. W tym chlubnym zadaniu mieści się sens uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwały wskazujących drogi szybkiego podniesienia stopnia życiowej najszerzej mas.

Toteż z coraz większym zapałem pracujcie nad pomnażaniem dóbr naszej Ojczyzny, nad umacnianiem jej siły.

Silą naszej Ojczyzny wsparta o siłę wszystkich narodów budujących socjalizm, wsparta o siłę naszego wielkiego sojusznika i wielkiego przyjaciela — Związku Radzieckiego, siła całego obozu pokoju stanowi niezawodną gwarancję przeciwko tym ciemnym siłom, które chciałyby pogrozić świat w odmet nowej wojny.

Ta oto wspólna siła, która stale rośnie i wspólna nasza praca i walka to zapewnienie także bezpieczeństwa, nietykalności naszych granic na Odrze i Nysie, naszego rozwoju i sta-

lego wzrostu dobrobytu i kultury naszego narodu.

BRACIA CHŁOPI!

W imieniu rządu życzę serdecznie Wam i Waszym rodzinom — kobietom pracującym i młodzieży wiejskiej — chłopom pracującym ze wsi, ze spółdzielni produkcyjnych, z państwowych gospodarstw rolnych jak największego powodzenia w Waszej dalszej pracy na roli, w Waszej walce o jak najobfitsze zbiory, które będą nagrodą Waszego trudu i radością dla całego narodu.

Wyteśmy wszystkie siły, aby zbiory przeprowadzić w porę i jak najstaranniej. Walczmy zdecydowanie z marnotrawstwem, odpiernajmy usiłowania wroga i sabotażysty.

Niech bojowym hasłem chłopów i robotników, ekip łączności klasy robotniczej, młodzieży pomagającej przy zbiorach będzie zawołanie:

„Nie pozwolimy, by zmarnował się choćby jeden kłos”. Wtedy będzie więcej zboża dla chłopów, więcej hodowli — więcej chleba i mięsa dla miast!

Niech żyje chłop polski, który swoją pracą pomnaża dobrą Ojczyznę!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech zakwitła scalona na wieki z Macierzą staropolską Ziemia Opolska!

Pogrze

SRODA
Zenona, Wendy
Słońce w. 3.15
z. 20.01
Księżyc w. 23.20
z. 11.43

Cześć! Wzrost pogody. Dniem na ogół rozwój chmur kłębiastych. W godzinach popołudniowych skłonność do burz. Temperatura maksymalna około + 25 st. C. lub nawet powyżej.

LESZNA

Ukończono tu cztery kursy języka rosyjskiego dla dorosłych. Ogółem w szkoleniu udział brało około 100 osób, które ukończyły kurs z wynikiem pomyślnym.

Pod względem organizacyjnym i frekwencji najlepiej wypadł kurs przy Szpitalu Miejskim, którego słuchacze — personel lekarski i pielęgniarski — wykazywali przy egzaminie końcowym wysoki poziom i zasób wiedzy.

Wykładowcą na kursach była Emilia Bielinska, która w Lesznie prowadzi 10 kursów języka rosyjskiego. (R.)

CHODZIE

Stan sanitarny szkół chodzieskich i w powiecie znacznie się poprawił w porównaniu do roku ubiegłego. Podniosła się zdrowotność dzieci, a nieobecność na lekcyjach zmalała do minimum.

Do szkół bowiem zaangażowani zostali nauczyciele — higienicy, którzy wielką troską otaczają dzieci i dbają o stan sanitarny w szkołach. (Ko)

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

Zorganizowany przez PKKF w dniu święta Kultury Fizycznej w Rawiczu bieg na 5.000 m wygrał St. Wędek (Kolejarz) w czasie 17:40,6 min., sztafeta olimpijska LZS — 3:46,2 min. przed Zrywem i Kolejarzem. Bieg na 100 m przyniósł zwycięstwo Rajmundowi Patce (LZS — Sarnowa) — 11,7 sek.

Trojczec piłkarski przyniósł następujące wyniki: Gwardia — LZS — 3:1, Kolejarz — Gwardia — 2:1, LZS — Kolejarz — 1:3.

Wsiatkowie Zryw pokonał Kolejarza 2:1. (AR)

Siatkarze LZS (Białki) w powiecie krotoszyńskim zwyciężyli w spotkaniu siatkówki zespoły z Lutogniewa i Chwaliszewa 2:0. Lekkoatleci LZS (Białki) wyróżnili się w spartakiadzie gminnej — zajmując w ogólnej punktacji

Nasza świetlica świadczy o nas

Miejsce noclegowe czy ośrodek życia kulturalno — oświatowego

Świetlica to miejsce odpoczynku, to drugi dom, w którym po pracy młodzież i starci spędzają wolny czas według upodobań: na zabawie, czytaniu, słuchaniu radia, czy pogawędce z przyjaciółmi. W miejscowościach, w których brak takich rozrywek kulturalnych jak np. teatr czy kino świetlica staje się ogniskiem miejscowego życia kulturalno-oświatowego. Bardzo często od tego jak urządzona jest świetlica zależy jest rozwój miejscowego życia kulturalno-oświatowego.

Dowodów na to dostarczą trzy przykłady zaniedbanych świetlic z trzech różnych po-

„Śluby panińskie” w Państw. Teatrze w Gnieźnie

W Państwowym Teatrze w Gnieźnie odbywają się obecnie próby jednej z najlepszych komedii Aleksandra Fredry pt. „Śluby panińskie”.

Sztukę reżyseruje kierownik artystyczny teatru — Maria d'Alphonse, oprawę dekoracyjną i kostiumową przygotowuje Antoni Muszyński.

W przedstawieniu wystąpią: Jan Dietrich, Grzegorz Galicki, Józef Kaczyński, Mirosława Leśniewska, Irena Rembiszewska, Czesław Rożnowski, Jan Rusek i Janina Zakrzewska.

Premiera „Ślubów panińskich” odbędzie się w sobotę — dnia 26 bm. o godz. 19.30.

wiatów naszego województwa.

O świetlicę Powiatowej Komendy Straży Pożarnej we Wrześni nikt się nie troszczy. Ściany brudne, stoły bez szuflad, krzesła o trzech nogach, głośnik radiowy na podłodze, dyplomy na ścianach i sztandar w kącie zakurzony. Nikt świetlicy oczywiście nie odwiedza.

A przecież i do świetlicy można by odnieść znane hasło „Nasza świetlica świadczy o nas”.

Hotelem raczej należy nazywać świetlicę gromadzką w Dąbrowce Leśnej pow. Oborniki. Klucz świetlicy przechowywał się w... wrecza go każdemu kto szuka noclegu.

Więc najpierw „zamieszkalwal” świetlicę członkowie ekip opylaczy podczas przeprowadzania akcji przeciwstonkowienia. Dawno ją już opuścili. Pozostał tylko... zapach azotoku. Obecnie w świetlicy mieszkają pracownicy pocztowi, którzy zakładają linię telefoniczną między Obornikami a Czarnkowem.

Gdzie wobec tego odbywają się zebrania członków organizacji partyjnej, ZSCH, RZS i ZMP?

Młodzież z ZMP i LZS odbywa je na... boisku sportowym.

A inni? — Nigdzie.

Pozostawiamy to bez komentarzy.

W pracy kulturalno-oświatowej pow. gnieźnieński, może poszczycić się pięknymi wynikami. Istnieją tu świetlice gromadzkie, zakładowe i szkolne. Najlepiej wyposażone świetlice posiadają Kłeczek, Żydowo, Witkowo, Czernejewo, Powidz, Niechany, a do produkujących trzeba zaliczyć Powidz, Kłeczek, Żydowo i Witkowo.

A świetlice w powiecie krotoszyńskim?

Np. w gminie Rozdrażew. Mieszkańcy Rozdrażewa przez dłuższy czas mieli kłopoty z urządzeniem zebrań, odczytów lub jakichkolwiek imprez rozrywkowych. Chcąc więc przyjąć mieszkańców z Roz-

drażewa z pomocą, Prezydium PRN w Krotoszynie wystrawiło się o barak, który odnowiono, oszkl



Sidło przyjmuje gratulacje od swego trenera Szelesta — po zwycięstwie w rzucie oszczepem, obok zawodnik radziecki Kuźniecowa, który zajął II miejsce.

CAF — fot. St. Wdowiński

Zwycięstwo tenisistów Gwardii

Trzygodzinny pojedynek Tłoczyńskiej

Tenisistów poznańskiej Gwardii, wyjeżdżając do stolicy na mecz z najgroźniejszym z przeciwników w rozgrywkach drużynowych klasy państwowej — CWKS, liczyli się z porażką.

Tymczasem reprezentanci Wielkopolski sprawili miłą niespodziankę, odnosząc po ciężkiej i wskutek wielkiego upału bardzo męczących spotkaniach — zasłużone zwycięstwo 6:5 i w ten sposób obejmując przodownictwo w tabeli.

Oto wyniki tego ciekawego pojedynku czołowych rakiet Poznania i Warszawy:

Gra pojedyncza — juniorzy: Roszkiewicz (Poznań) — Pierożyński (W.) — 7:5, 6:1; Nowicki (P.) — Kłopotki (W.) — 1:6, 6:3, 6:4; Szerenkowska (P.) — Panasiakówna (W.) — 4:6, 1:6; seniorzy: Tłoczyński (P.) — Radzio — 4:6, 1:6; Kramer (P.) — Kwiatek (W.) — 7:5, 6:1; Tłoczyńska (P.) — Rudowska (W.) — 6:1, 5:7, 6:2; Tomaszewski (P.) — Piotrowski — 6:4, 6:3.

Gra podwójna juniorów: Roszkiewicz, Nowicki (P.) — Pierożyński, Kłopotki — 6:3, 6:3; gra mieszana: Tłoczyński — Rudowska, Kwiatek — 7:5, 3:6, 3:6; Szerenkowska, Roszkiewicz (P.) — Panasiakówna, Pierożyński (W.) — 6:4, 6:3; gra podwójna seniorów: Radzio — Kwiatek (W.) — Tłoczyński — Kramer (P.) — 5:7, 6:3, 6:2.

Wyjeżdżając do Warszawy — powiedział nam w krótkiej rozmowie Ksawery Tłoczyński — liczyliśmy na cztery

pewne punkty juniorów. Nie wiedzieliśmy jednak, gdzie „szukać” dwóch dalszych koniecznych do zwycięstwa punktów. Postarali się o nie Tłoczyńska, która po trzygodzinnej walce zainkasowała w pojedynku z Rudowską jeden punkt, a drugi niespodziewanie, lecz niemniej zasłużenie wywalczył Kramer, rozczarowując miłe swoją formą i stylem gry.

Pokonaliśmy najpoważniejszego przeciwnika — mówi Tłoczyński — i jesteśmy nie bez szans na zdobycie tytułu mistrza ligi. (tp)

Szermierze poznańskiej Stali

w czołówce swego zrzeszenia

Szermierze poznańskiego ośrodka gościli na zawodach eliminacyjnych CRZZ i ZS „Stal” w Stalinozdroju, wykazując we wszystkich rodzajach broni dobrą formę.

W turnieju eliminacyjnym CRZZ na bagnety uczestniczyli reprezentanci wszystkich zrzeszeń. Wśród 29 zawodników zwyciężył St. Wasik (Stal — Pozn.), przed Smiałkowskim (Kolejarz — Wrocław), Wierciochem (Stal — Stalinozdrój) i Chrzastkowskim (Stal — Poznań).

W ogólnopolskiej spartakiadzie Stali walki rozegrano we wszystkich rodzajach broni.

Do walk we florcie mężczyzn stanęło 28 zawodników. Zwycię-

żył Zub (Stal — Stalinozdrój) — przed Krugielką i Pawlaczyskiem z poznańskiej Stali. We florcie kobiet startowało 18 zawodniczek. Poznańianki zajęły miejsca: 3 — Owianowska, 4 — Manthey, 8 — Rowicka. Zwycięstwo odniosła Włodarczyk ze Stalinozdroju.

W szabli pierwsze miejsce zajął Zub (Stalinozdrój), Wasik (Pz) uplasował się na trzeciej pozycji, a Chrzastowski — na siódmej.

15 szermierzy walczyło w szpadzie. Reprezentant Poznania — Chrzastowski był trzecim. W bagnecie, przy udziale 24 walczących Wasik ponowił swój sukces, zajmując pierwsze miejsce. (p.)

ARKADY FIEDLER Robinsona

Zaniechano myśli o mrowisku, bo argument wodza przekonał wszystkich: nie można było odpychnąć przed upewnieniem się o śmierci Hiszpana, a to wiele by trwało godzin. Włec znowu zastanawiano się, na jakie męki wziąć młodego zbrodniarza, ale wtedy dość już miałem głupiej, obrzydliwej gadaniny. Zerwałem się na równe nogi i palnąłem piorunem:

— Nie, nie będzie tortur! Nie będzie mąk! Gdy uczciwy człowiek musi zabijać, to zabija bez udręki! Tak też zginie Hiszpan!

Jaka wybuchła burza, jak ludziom zaśkrzyły się oczy! Ale zaczął się i nie myślał ustępować ani kasek. Gdy gębacz nieco ucichli, grzmotnąłem w nich:

— Żadam od was uczciwości, tylko zwyrodniałe bestie znęcają się nad bezbronnymi! Jeśli chcecie być moimi przyjaciółmi, domagam się od was godnego zachowania! Jeśli chcecie abym dochował wam przyjaźni, bądźcie uczciwymi wojownikami! Nabierzcie rozum! Zastanówcie się nad tym, co mówię! To ostatnie moje słowo!

Obydwa chłopcy i Manauri dzielnie mi pomagali, wszakże kilku zajadłych zapaleńców obstawało przy swoim i jeszcze innych podjudzało przeciwko nam.

Sprawę postawiłem na ostrzu noża, chociażby skutki nastąpiły najgłówniejsze dla mnie.

Naoczna nagła zapanowała cisza. O głos poprosiła kobieta. Owa młoda, dorodna Indianka, wdowa po Mateo, Lasana, zbliżyła się nieco do mnie i wskazując w moją stronę ją do nich coś mówić. Nad innymi górowała swym zniewalającym opanowaniem i urokiem, a głos miała głęboki i mocny, śpiewny, nabrzmiały miłym dźwiękiem.

— Co ona mówi? — szepnąłem do Arnaka.

— Że słuszność jest po twojej stronie... Że mają cię słuchać, że ona, żona Matea, tego stanowczo wymaga... Że... hoho... ho...

— Co: hoho? — spytałem po cichu.

— Janie, czego my się dowiadujemy o tobie?

Arnak spojrzał na mnie z ukosa i, co rzadko u niego bywało, drwiący uśmieszek przeszedł mu po twarzy.

— Toś ty taki, Janie? — poparł go Wągura.

— Jaki? Może wreszcie mi powiecie, hultaje?

— Ona powiada, żeś ty wielki człowiek... Że przyjaźń takiego wyjątkowego człowieka